

Czarnoksiężnik

2015-09-11



Czyli nadmiar NaCl zabija.

Końcówka VII wieku, Stany Zjednoczone Ameryki. W wieży przetrzymywany jest podejrzany o kunszachty z diabłem czarnoksiężnik (Julian Sands). Jest on najstraszniejszym i najgroźniejszym ze wszystkich możliwych czarnoksiężników - film o byle kim nie byłby tak ciekawy. :-) Już niedługo zostanie spalony na stosie. Jest to duży sukces jego łowcy Gilesa Redferne (Richard E. Grant). Już nie raz tropił on czarnoksiężnika, ale w końcu się udało. Czarnoksiężnik nie przejmuje się jednak swoim losem i ani myśli przyznać się do swoich win. Ma ku temu swoje powody - nad wieżę nadciąga magiczna burza, skazaniec znika, a wraz z nim Redferne.

Czarnoksiężnik trafia do... przyszłości. Pojawia się w 1989 roku, w domu Chasa (Kevin O'Brien) i mieszkającej u niego Kassandry (Lori Singer). Przyjmowanie pod dach przerażającego czarnoksiężnika jest jednak błędem. Chas ginie zamordowany, a na Kassandrę zostaje rzucony urok - będzie codziennie starzeć się o 20 lat.

Na całe szczęście razem z czarnoksiężnikiem do przyszłości trafia Redferne. Tropiąc uciekiniera trafia do Kassandry. Dziewczyna nie jest skłonna uwierzyć w to co się stało, ale z czasem przekonuje się do łowcy czarownic i razem wyruszają w pościg za czarnoksiężnikiem.

On sam chce odnaleźć rozdzieloną na trzy części Biblię Szatana, aby cofnąć proces stworzenia świata.

Film „**Warlock**” nie jest filmem z górnej półki. To horror z elementami fantastyki (lub vice versa). Jest brutalny - ale czy na wskroś zły czarnoksiężnik może zachowywać się inaczej? Odnoszę wrażenie że aktorzy raczej się bawili niż grali. Dobrze wypadł tu Julian Sands, lekko uśmiechnięty blondas z włosami związanymi z kucyk, który bezwzględnie morduje każdego kto mu stanie na drodze. Równie

dobrze zagrał odtwórca łowcy Richard Grant, ubrany w jakiś skóry, mówiący archaicznym językiem, nie mogący odnaleźć się w innym dla niego świecie.

W filmie są efekty specjalne, strasznie prymitywne z obecnego punktu widzenia. Zapadają jednak w pamięci – lot czarnoksiężnika jest wręcz komiczny. :-)

Drugą taką komiczną sceną dla mnie, była ta w której Cassandra i Gilesem lecą samolotem, a łowca nie chce się rozstać z swoim, bardzo specyficznym bagażem. Dziś zostałby oskarżony o terroryzm. :-)

Filmu może nie polecam do oglądania razem z dziećmi, ale dla fanów horrorów z epoki VHS pozycja obowiązkowa, choć pewnie już dawno ten film widzieli.

Tytuł oryginalny: **Warlock**

Tytuł polski: **Czarnoksiężnik**

Reżyseria: Steve Miner

Julian Sands jako Czarnoksiężnik

Lori Singer jako Cassandra

Richard E. Grant jako Giles Redferne

Kevin O'Brien jako Chas

Artur Wszyński